

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5826,quotRoboty-w-przestrzeni-publicznejquot-raport-pod-patronatem-BBN.html>

27.04.2024, 07:45

29.08.2014

"Roboty w przestrzeni publicznej" - raport pod patronatem BBN

Zapraszamy do zapoznania się z raportem "Roboty w przestrzeni publicznej", jaki powstał w ramach programu strategicznego „Pięć żywiołów. Wolność, informacja, bezpieczeństwo” organizowanego przez Instytut Mikromakro. Celem programu była diagnoza wyzwań i dobrych praktyk związanych z wykorzystaniem systemów inteligentnych w zarządzaniu kryzysowym i działaniach militarnych. Raport zawiera rekomendacje działań, które poszerzą wiedzę o różnych praktycznych pokojowych zastosowaniach robotów, w tym bezzałogowych statków powietrznych. Patronat nad programem objął szef BBN minister Stanisław Koziej.

POBIERZ RAPORT

ROBOTY W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

IN STATU NASCENDI



 Instytut
Mikromakro

Przeczytaj wstęp do raportu szefa BBN ministra Stanisława Kozieja

Szanowni Państwo,

Rozpoczęta w XX wieku rewolucja informacyjna, która z każdym rokiem nabiera coraz większego tempa pozwala i jednocześnie wymusza coraz szersze zastępowanie człowieka przez wysoce z informatyzowane systemy bezzałogowe.



Obecnie nikt nie ma wątpliwości, że coraz powszechniej użytkowane systemy bezzałogowe oraz różnego przeznaczenia roboty stają się urządzeniami, bez których nie można wyobrazić sobie przyszłości. Popularnie zwane bezzałogowcami platformy należą do najbardziej perspektywicznych systemów bezpieczeństwa, w tym systemów obronnych i ochronnych. Stają się także coraz powszechniej używanymi systemami w różnych innych

sferach życia publicznego i prywatnego.

Nie boję się użyć w tym miejscu stwierdzenia, że bez robotyzacji grozi nam zacofanie technologiczne. Bez bezzałogowców nie ma już przyszłości. Ich posiadanie to po prostu bezwzględna konieczność. Konieczność dla Polski.

Dlaczego te systemy tak bardzo absorbują nasze zainteresowanie? Bezzałogowce (powietrzne, lądowe i morskie) oferują bowiem skuteczność w tym, co robią. Są wydajne. Są ekonomiczne. Znajdują coraz szersze zastosowanie. Jak często bywa z najnowszymi technologiami, najpierw pojawiają się w wojsku, następnie w służbach porządku publicznego, jak np. w Straży Granicznej, Policji, Straży Pożarnej i innych. Wreszcie dedykowane zostają dla całego spektrum podmiotów gospodarki narodowej, życia publicznego, komercyjnego, a także prywatnego. Odpowiednio zaprojektowane systemy mogą m.in. monitorować masowe imprezy sportowe i zgromadzenia. Powinny służyć do badania skażenia atmosfery, stanu upraw, infrastruktury krytycznej (np. rurociągów lub linii energetycznych). W przypadku klęsk żywiołowych mogą pomagać w koordynacji akcji ratunkowych, a po nich dokumentować szkody. Znakomicie sprawdzają się jako przekaźniki telekomunikacyjne.

Wszystko to wskazuje, jak wielki potencjał tkwi w bezzałogowcach. A ponieważ są to wysoce z informatyzowane systemy, to w ich wykorzystywaniu, zwłaszcza dla celów bezpieczeństwa, kluczową sprawą jest własne, narodowe „panowanie kryptograficzne” nad tym sprzętem. Warunkiem tego jest własna, narodowa produkcja.

Wiemy doskonale, co znaczy informatyczne panowanie nad nowoczesnym sprzętem. Bez własnych kodów źródłowych nie możemy być pewni posiadanego uzbrojenia. Przykłady są nam doskonale znane. To dziś dotyczy niemal każdego sprzętu technicznego.

Zakupy zagraniczne w takiej kategorii obarczone są zbyt dużym ryzykiem, aby na nich opierać wyposażanie polskich sił i struktur bezpieczeństwa narodowego, w tym także sił zbrojnych. Polska posiada odpowiedni potencjał naukowo-badawczy i produkcyjny, aby w perspektywie kilku, czy kilkunastu lat projektować, produkować i na szeroką skalę użytkować wszelkie potrzebne nam bezzałogowce.

Podsumowując, słusznym wydaje się teza - to musi być jeden z podstawowych priorytetów modernizacyjnych w sferze bezpieczeństwa Polski.

Analizując powyższe przesłanki Pan Prezydent nakazał przygotować koncepcję ustanowienia Narodowego Programu Systemów Bezzałogowych. Aby uruchomić i sprawnie wdrożyć w życie tę inicjatywę, konieczne jest wspólne, skoordynowane zainteresowanie i działanie trzech typów podmiotów: użytkowników, określających potrzeby; potencjału naukowego dla projektowania narodowych rozwiązań, jak również potencjału produkcyjnego realizującego potrzebne projekty.

Należy zatem zespolić wysiłki tych środowisk. Wyłącznie wspólnie można w sposób optymalny podjąć realizację tego ważnego i złożonego problemu. Uważam, że tylko tak uzyska się jakże pożądany efekt synergii.

Pragnę w tym miejscu podkreślić, że wspólnie z fundacją Mikromakro kierowane przeze mnie Biuro Bezpieczeństwa Narodowego podjęło się, w roku bieżącym po raz pierwszy, zorganizowania przedsięwzięcia pod nazwą „Parada Robotów - Droniada 2014”. Kierowane głównie do studenckich kół naukowych, jak również instytutów naukowo-badawczych, stawia sobie jako główny cel wspieranie działań i pomysłów niekomercyjnych w zakresie rozwiązań technicznych wpisujących się w tematykę robotów i systemów bezzałogowych. Dostrzegając ogromny potencjał tkwiący w młodych konstruktorach i programistach, stawiających często swe pierwsze kroki na tej płaszczyźnie, nagrodziliśmy najciekawsze naszym zdaniem projekty.

Zamierzam kontynuować tę inicjatywę oraz prowadzić konsultacje z największymi, profesjonalnymi podmiotami w

tej dziedzinie w Polsce, szukając tym samym możliwości wspierania młodych, najzdolniejszych, przyszłych inżynierów. Stanowią oni będą kadre naukowców i projektantów systemów wysoce z informatyzowanych robotów oraz platform bezzałogowych. Ufam, że wszelkie tego typu inicjatywy powinny także służyć wyhamowaniu emigracji środowisk inżynierskich z Polski. Mogą spowodować, że w procesie budowy i modernizacji naszego systemu bezpieczeństwa narodowego uczestniczyć będą polscy naukowcy, konstruktorzy, projektanci i producenci.

I to, w mojej ocenie, jest cel, do którego jako Polacy powinniśmy dążyć. Jest to nasz narodowy obowiązek.

Zachęcam do lektury niniejszego Raportu.

Stanisław Koziej
Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego

[Tweetnij](#)